

## Od marzeń po własną telewizję

Sam zajmuje się realizacją materiałów filmowych, ich montażem i publikacją. Jarosław Ślęzak, mieszkaniec Suchego Lasu, choć nigdy nie pracował w telewizji, założył własną. TVSL, czyli Sucholeska Telewizja Internetowa, działa już od kilku miesięcy pod adresem internetowym [www.tvsl.pl](http://www.tvsl.pl). Z jej założycielem, Jarosławem Ślęzakiem rozmawiała Barbara Stachowiak.

**B.S.:** Praca w mediach jest Panu zupełnie obca?

**Jarosław Ślęzak:** Nigdy nie pracowałem w mediach, więc nie mam doświadczenia. Z wykształcenia jestem inżynierem informatyki. Natomiast od kilku lat prowadzę firmę NEO, zajmującą się produkcjami filmowymi i fotografią. W maju tego roku uruchomiłem w Suchym Lesie Studio Fotograficzne. Dodam, że we wszystkich tych działaniach bardzo wspiera mnie moja żona Kamila - z zamiłowania pasjonatka fotografii i moim zdaniem wspaniały fotograf o nietuzinkowym, artystycznym spojrzeniu na świat.

**B.S.:** Od jak dawna zajmuje się Pan fotografią i filmowaniem?

**J.Ś.:** Fotografią zajmuję się od lat młodzieńczych. W szkole średniej prowadziłem kółko fotograficzne. Potem hobby zeszło trochę na „boczny tor”, by w końcu kilka lat temu powrócić w postaci własnej działalności - fotografia ślubna. Naturalnym było pojawienie się zaraz obok wideofilowania - o czym zawsze marzyłem, ale nigdy nie miałem okazji spróbować swoich sił w tym temacie.

Decyzje, które podjąłem okazały się jednak słuszne. Robienie filmów i fotografii zafascynowało mnie. Zawsze gdzieś drzemała we mnie dusza reportera - a raczej operatora kamery i montażysty. Kilkanaście lat temu pojawił się nawet pomysł na amatorski film fabularny z aktorami - amatorami. Scenariusz był gotowy, poszły „pierwsze klapsy” ... niestety determinacja aktorów okazała się zbyt mała. Może kiedyś jeszcze do tego wrócę ... może. Wiele lat później pojawiła się myśl o czymś na kształt lokalnej telewizji. Jednak dopiero rozpowszechnienie dostępu do Internetu umożliwiło to, co kiedyś było niemożliwe.

**B.S.:** Na stronie internetowej TVSL zamieszcza Pan reportaże z wydarzeń odbywających się w gminie. Uważa Pan, że gmina Suchy Las jest tym miejscem, o którym warto „mówić”?

**J.Ś.:** W Suchym Lesie mieszkamy dopiero od 2005 roku, więc tutejsze realia znamy na razie słabo. Ale zauważyłem, że wbrew temu co niektórzy sądzą NAPRAWDĘ dużo się tutaj dzieje. Dlatego pomyślałem, że dobrze byłoby to pokazać. Profesjonalny sprzęt i kilkuletnie doświadczenie filmowca posiadam - więc logicznym wydało mi się stworzenie Sucholeskiej Tele-

wizji Internetowej. A że żona stwierdziła, że to dobry pomysł i mnie popiera - nie pozostało nic innego jak „rzucić kości”. W nocy zarejestrowałem domenę [www.tvsl.pl](http://www.tvsl.pl), opracowałem stronę www i logo telewizji - i tak powstała Telewizja Sucholeska.

**B.S.:** Pokazywanie świata, że w gminie Suchy Las dużo się dzieje, było motorem do powstania Sucholeskiej Telewizji Internetowej?

**J.Ś.:** Chciałem również żeby to, co się



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

dzieje wokół nas było jako zarejestrowane dla potomnych. O tym, że to słuszna decyzja utwierdziłem się chyba podczas spotkania na temat starej fotografii. Skoro stara fotografia może nieść tyle emocji, fascynacji, informacji - to dlaczego nie film? Zawsze uwielbiałem stare kroniki filmowe. Powrót do lat dzieciństwa i przypomnienie sobie tych obrazów, a czasem wręcz poczucie tych zapachów... lub zobaczenie jak wyglądał świat, gdy dziećmi byli nasi rodzice ... Może kiedyś, gdy nas już dawno nie będzie, ktoś będzie analizował moje reportaże i wnikał w to jak wtedy ludzie żyli i jak wyglądała współczesna im okolica.

**B.S.:** Dlaczego wybrał Pan Internet, jako źródło przekazu dla swoich reportaży?

**J.Ś.:** Internet daje dodatkową możliwość, że na zasadzie popularnego obecnie systemu VOD każdy może oglądać dowolne materiały w dowolnym czasie. Poza tym jesteśmy widoczni na całym świecie. Mogą wydarzenia śledzić zarówno byli mieszkańcy gminy, którzy tymczasowo lub na stałe stąd wyjechali, jak i zupełnie obcy ludzie, których w naszym życiu coś zainteresowało na tyle, że zechcą poznać nas lepiej. To potężne narzędzie marketingowe.

**B.S.:** Pana telewizja dopiero ruszyła, jakie ma Pan plany na przyszłość w stosunku do swego medium?

**J.Ś.:** Planuję raz do roku wydawać wszystkie reportaże na płycie DVD (lub BluRay), tak aby każdy zainteresowany mógł za niewielką odpłatnością kupić sobie archiwum filmowe wydarzeń z ubiegłego roku. Nie wiem czy to kogokolwiek zainteresuje - ale myślę, że spróbować warto. Główna idea to pokazać mieszkańcom (a może nie tylko) gminy, co się dzieje wokół nich. Wiem z własnego otoczenia, że albo mieszkańcy nie mają świadomości o wydarzeniach albo obowiązki codzienności (praca, dom) nie pozwalają im w nich uczestniczyć.

Myślę, że w przyszłości niewiele się zmieni. Jestem też gotów na to, że powstanie studio, reporterzy, kilka kamer i codzienne serwisy informacyjne. Piękne jest to, że sam nie wiem, w którym kierunku projekt ten pójdzie. Mam ten luksus, że nie jestem od nikogo uzależniony i sposób przedstawienia reportażu zależy tylko ode mnie. Mam nadzieję, że jestem jak na razie bezstronny i takim zamierzam pozostać. Chociaż już słyszałem pogłoski, że to pewnie „tuba propagandowa urzędu”. Podkreślam i dementuję - TO CAŁKOWICIE PRYWATNA, NIEZALEŻNA, BEZSTRONNA, SPOŁECZNA inicjatywa.

**B.S.:** Na stronie internetowej TVSL prezentowane są reportaże z wydarzeń, których inicjatorem jest Ośrodek Kultury. Czy tylko z nim zamierza Pan współpracować?

**J.Ś.:** Bardzo liczę na współpracę zarówno z samorządem, firmami oraz mieszkańcami. Liczę na grupy młodzieży, nieformalne organizacje... Wierzę, że jest wokół nas wiele rzeczy, o których niewielu słyszało. Może jest to nieoficjalny zespół skejtów, może grupa muzyczna, może pasjonaci i kolekcjonerzy. A może po prostu jakieś przedszkole, żłobek czy szkoła chciałaby uwiecznić występy swoich podopiecznych na „scenie teatralnej”. Liczę na zgłoszenia, a gdy tylko uznam pomysł za godny uwagi - na pewno postaram się to uwiecznić.

**B.S.:** Na razie jest to inicjatywa jednego człowieka. Czy zamierza Pan zaan-

gażować w swój projekt inne osoby?

**J.Ś.:** Póki działam sam nie jestem w stanie być wszędzie i rejestrować wszystkiego. Po rejestracji jest też kilkugodzinny proces montażu i publikacji. Liczę, że może z czasem znajdzie się ktoś w gminie, kto podzieli moją pasję i zechce w jakiś sposób współpracować. Pomysłów znalazłoby się jeszcze wiele – niestety brak na to wszystko czasu, sił i środków. Ale mam nadzieję, że spotkam się z akceptacją mieszkańców i będę miał szanse na rozwój i realizację swoich marzeń.

**B.S.:** Z tego co wiem, realizuje Pan reportaże nie na zasadach komercyjnych, czyli po prostu za darmo. Czy będzie szukał Pan sponsorów, którzy wspomogą Pana działalność?

**J.Ś.:** Nie ukrywam, że koszt prowadzenia takiego przedsięwzięcia jest znaczny - dlatego na razie staram się ile można wykonywać samodzielnie i korzystać z darmowych narzędzi i usług. Dlatego m.in. filmy umieszczane są fizycznie na serwerach YouTube. Może znajdzie się w gminie, ktoś kto pomoże w lepszym, bardziej profesjonalnym sposobie prezentacji reportaży? Zaprojektuje stronę TV wraz z systemem odtwarzania filmów na wysokim poziomie? Udostępni miejsce na szybkich serwerach, gdzie filmy można by przechowywać? Chciałbym w przyszłości zaoferować możliwość reklamy wizualnej dla lokalnych przedsiębiorców na stronie TVSL, co w jakimś niewielkim stopniu pomogłoby w utrzymaniu internetowej telewizji - ale do tego potrzebne są odpowiednie narzędzia informatyczne oraz fachowa pomoc w tej dziedzinie. Wierzę (nawnie?) w ludzi i ich pasje. Wierzę, że jest wśród nas wielu pasjonatów oraz ludzi, którzy chcieliby mieć swój wkład w coś co - według mnie - ma sens.

**B.S.:** Wobec tego życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

## Drodzy mieszkańcy!

Pragniemy poinformować, iż dotychczasowe forum mieszkańców [forum.suchylas.net](http://forum.suchylas.net) zostało definitywnie zamknięte. Jednocześnie wystartowało nowe forum mieszkańców naszej Gminy. Znajduje się ono pod adresem [www.suchylas.fora.pl](http://www.suchylas.fora.pl). Zapraszamy do pisania!

Vegas  
- Administrator

## Dla miłośników muzyki sakralnej

W niedzielę 25 kwietnia, w sucholeskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa zabrzmiała muzyka sakralna. Chóry z Wielkopolski zaśpiewały utwory rodzime, jak i zagraniczne, które wysłuchali między innymi Marek Woźniak Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Grażyna Głowacka Radna Powiatu Poznańskiego oraz Anna Małek Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Suchy Las.

W niedzielne popołudnie przed publicznością zgromadzoną w sucholeskim kościele wystąpiły cztery chóry z: Rawicza Miriam, Opalenicy Boża Niwa, z Wielichowa Wielisław oraz gospodarz Festiwalu chór Soli Deo z Suchego Lasu. Po zaprezentowaniu przez poszczególne chóry przygotowanego na tę okazję repertuaru, wszystkie zostały zaproszone do wspólnego występu.

Festiwal Muzyki Sakralnej poprowadziła dyrygent chóru Soli Deo. Lucyna Dudkiewicz zaprezentowała gościnnie występujące chóry. Ich dyrygenci na zakończenie Festiwalu w podziękowaniu za udział otrzymali dyplomy oraz pamiątko-

we figurki aniołów. Goście Festiwalu również zostali uhonorowani przez jego organizatorów.

W tym roku Festiwal Muzyki Sakralnej w Suchym Lesie odbył się po raz piąty. Został on zorganizowany przez chór Soli Deo we współpracy z Ośrodkiem Kultury Gminy Suchy Las. Patronat honorowy nad Festiwalem objęli Arcybiskup Metropolita Poznański Stanisław Gądecki oraz Wójt Gminy Suchy Las Grzegorz Wojtera, w imieniu którego na ręce dyrygent chóru Soli Deo zostały wręczone kwiaty i „List gratulacyjny”.

B.S.



FOT. B. STACHOWIAK